CZĘŚĆ XIX. № 98. ROK 10. (1839.)

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego: nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi s pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna,* 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräffe: *Roczna,* 45 r. ass. *Półroczna,* 25 r. ass. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna,* 53 r. ass. *Półroczna,* 28 r. ass.

Piątek, 15/27 Grudnia.

Tygodnik będzie wychodził w roku przyszłym 1840, według dotychczasowego układu. Cena jego pozostaje ta sama co dotąd, mianowicie: Roczna s pocztą, pięćdziesiąt rubli assygnacyjnych, lub czternaście rubli pięćdziesiąt kopiejek srebrem; półroczna, dwadzieścia pięć rubli assygn. lub siedm rubli trzydzieści kopiejek srebrem.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 14/26 Grudnia.

Przez rozkazy dzienne Cesarskie: 6 Grud., mianowani Kontr-admirałami, Kapitanowie 1 rangi: Kapitan Sewastopolskiego portu *Rogula,* z zachowaniem dotychczasowego obowiązku. — Dowodzca 1 ekwipażu floty i okrętu «Orzeł» *Jurjew 2* i mianowany Dowodzcą 2 bryg. 4 dyw. floty— Dowodzący Astrachańskim portem i Kaspijską flotylią Fligel-adjutant *Łazarew 3,* i zatwierdzony w tym dowodztwie. — Dowodzcy ekwipażów: 7go i okrętu «Smoleńsk» *Czystiakow 2* i mianowany Dow. 2 bryg. 3 dyw. floty— 6go i okrętu «Finland» *Bałk 1* i mianowany Dow. 3 br. 2 dyw.— 12go, i okrętu «Pamiat Azowa» *Karaułow* i mianowany Dowod. 3 bryg. 1 dyw. floty. — 9 b. m. Zostający przy Minist. Spraw Wewn. liczący się w jezdzie Jenerał-major *Bartolomej 2* mianowany Wojennym gubernatorem miasta Pskowa i Pskowskim Cywilnym Gubernatorem.

— Przez Reskrypt Cesarski z d. 6 b. m. mianowany kawalerem orderu Św. Stanisława 1 klassy, Rzeczywisty Radzca Stanu, Członek Senatu Finlandyi, *Richter.*

Ukazy Rządzącego Senatu.

(s 1go Departamentu.)

1) *17 Listopada.* Z ogłoszeniem potwierdzonej przez N. Cesarza Instrukcyi i Etatu kancellaryi dla tymczasowej Komisyi mającej się zajmować sprawami tyczącemi się dobr i długów Xiążąt Wirtemberskich Alexandra i Ernesta. (26 Lipca r. 1838 na przełożenie Komitetu Ministrów, zapadła rezolucija N. Cesarza» aby dochodów z dóbr xiążąt Wirtemberskich Alexandra i Ernesta im nieodsyłać, lecz wnosić do Banku, do dalszego roskazu.» Potem, na prośbę xiążąt względem wypłaty długów ich Ojca i pensij przez J. X. W. naznaczonych, na przełożeniu Ministra Dóbr Państwa N. Cesarz roskazał «spełnić podług prawa z zastrzeżeniem, «aby nie płacić dłużnikom mieszkającym za granicą.» Późniejszém postanowieniem N. Pana 10 Stycz. b. r. zalecono dla wyjaśnienia dochodów z dóbr posiadanych przez XX. Wirtemberskich, i massy długów i innych zobowiązań otworzyć w Petersburgu osobną doczesną Komisią, do której powołani zostali: na Prezydenta Senator Radzca Tajny Wacenko, a na Członków, Rzeczywiści Radzcy Stanu: Xiążę Urusow, zostający przy Ministrze Sprawiedliwości urzędnik do szczególnych poleceń i Członek Rady Ministerstwa Dóbr Państwa Biegiczew. Ogłoszona teraz instrukcija zawiera przepisy, podług których Komisija ma swoje działania odbywać).

2) *22 Listopada.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza d. 11 Pazdz. b. r. Zdania Rady Panstwa, od-, wołującego punkt 3 artykułu 411 Tom. X. Układu Praw który wymagał kaucyi po nadzorcach, (надсмотрщикъ) i pisarzach aktów wieczystych.

3) *tegoż dnia.* (z ogóln. zgr. 1ch 3 dep.) Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Rady Państwa stanowiącego następny dodatek do artykułów 9 i 10 Układu Praw Cywilnych: «Gdy dziewki włościanki w dobrach skarbowych będą wychodziły za mąż za poddanych należą-

cych do rządców tych dóbr (arendarzy i administratorów), starszyzna w dobrach razem z ekonomiją powinny przed zawarciem takiego szlubu, sporządzić akt poświadczający że na wstąpienie w małżeństwo dziewczyna i rodzice wyraźnie i dobrowolnie zgodzili się, i akt taki dla zabieżenia mogącym poźniej wyniknąć skargom, ma być odsyłany do Izby Dóbr Państwa.

4) *24 tegoż m.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza do 30 Pazdz. Zdania Rady Państwa, o kwarantannowem oczyszczaniu przez zanurzenie w wodzie łubu i rogoży.

5) *27 tegoż m.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza dnia 20 Października Zdania Komitetu Ministrów, o przyjmowaniu po wszystkich zarządach kaucyi (залоговъ) podług nowej Bankowej taxy.

6) *30 tegoż m.* O zapobieżeniu przywozowi zagranicznego ałunu do prowincyj Zakaukazskich.

7) *30 Listopada.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza dnia 25 Października Zdania Rady Państwa z dopełnieniem art. 168 Ustaw Kryminalnych o przestępstwach Kirgizów wewnętrznej ordy.

8) *4 Grudnia.* Z ogłoszeniem roskazu N. Cesarza o przywilejach jakich mają używać uczniowie Kadeckich korpusów przechodzący do służby cywilnej.

9) *tegoż dnia.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza 1 Listopada Zdania Rady Państwa, zawierającego przepisy jak mają być zaspakajani wierzyciele w razie gdy do majątku niewypłatnego dłużnika wchodzą fabryki s przypisanemi do nich poddanemi (фабрики поссессионныя).

10) *5 tegoż m.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza d. 23 Października Zdania Rady Państwa o wynoszeniu do nieklassowych rang (kopiistów, podkancelarzystów), osób ze szlachty i z innych stanów (w służbie Cywilnej.

11) *tegoż dnia.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza 1 Listopada Zdania Rady Państwa o wyznaczeniu dwóch stałych periodów w roku na przedaż dóbr zastawionyyh w kredytowych zakładach. Dla Moskiewskiej Rady Opiekuńczej periody zakreślone są w ciągu Stycznia i Lipca; dla Banku Pożyczkowego i dla Petersburskiej Rady od 7 Lutego do 15 Marca i od 1 Września do 15 Października.

12) *7 tegoż m.* Z ogłoszeniem roskazu N. Cesarza o uwolnieniu od rekruckiego zaciągu jedynaków (synów żołnierzy wziętych z dóbr Panującego domu (Удѣльныхъ) spłodzonych w stanie włościańskim.

13) *tegoż dnia.* Z ogłoszeniem roskazu N. Cesarza o dawaniu drzewa na pobudowanie się dymissionowanym, lub uwolnionym bez terminu żołnierzom, osiadającym we wsiach skarbowych.

14) *tegoż dnia.* Z ogłoszeuiem, iż N. Cesarz zezwolił aby od przywożonego z zagranicy nieobrobionego bursztynu czerwonego i białego, pobierano cło 5, a nie 60 kop. od funta.

15) *8 Grudnia.* Z ogłoszeniem roskazu N. Cesarza o wsparciu pieniężnem jakie ma być wydawane urzędnikom na przejazd ich na służbę z jednego dalekiego do drugiego miejsca.

16) *tegoż m.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza przełożenia Rady Opiekuńczej Petersburskiej aby karty od 1 Stycznia 1840 r. były sprzedawane podług cen podwyższonych i wyrachowanych na srebro. (Talija kart złotobrzegowych ma się płacić po 45 kop. sr., lepszych (отборныхъ) po 35, № 1 (перваго разбора) po 30, № 2 po 25, № 3 po 15 k. sr.

17) *11 tegoż m.* Z ogłoszeniem ukazu N. Cesarza s tablicą przerachowanej na srebro opłaty pocztowej wagowej i opłat na stacijach (za listy od łota, a za paki od funta ma się płacić: za odległość od 1 do 300 wiorst 5 kop. od 300 do 800 w. 10, od 800 do 1100 w. 15, od 1100 do 1800 w. 20, od 1800 w. i dalej 25 kop. sr.)

«Według wiadomości, udzielonych o ludności Królestwa Polskiego przez szambelana Krusenstern, Królestwo to liczy obecnie 4,293,962 mieszkańców, z których 956,928 miasta, a 3,342,034 wsie zamieszkuje. Szlachta składa się z 282,420 osób. Między mieszkańcami innych stanów liczą 3,467,791 Crześcian, 411,307 Żydów, a 342 Muhamedanów. Ludność Warszawy wynosi 136,102 osób. Przypada zatém w Polsce jeden mieszkaniec miasta na $3\frac{1}{2}$ mieszkańców włości, jeden szlachcic na $13\frac{1}{2}$ osób innych stanów, jeden Żyd na $8\frac{1}{2}$ Crześcian.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 11 Grudnia. Na radzie tajnej, która się odbyła przedwczora, uchwalono dzień zwołania Parlamentu. Gazeta urzędowa wczorajsza ogłosiła Obwieszczonie Królewskie, zwołujące izby Parlamentu na 16 Stycznia.

— Odebrano tu wiadomość że wojska indyjsko-angielskie opanowały bez wystrzału twierdze Dżuripur w Radżputana i Kurnahl w Decan.

— Podług doniesień ze Stanów Zjednoczonych władze tego kraju, wespół z P. Fox, ministrem angielskim w Washington przedsiębiorą wszelkie środki ku zapobieżeniu nowemu powstaniu w Kanadzie o ile takowe mogłoby zasięgać wsparcia ze Stanów. Jenerał Scott, dowodzca wojsk Amerykańskich, odebrał rozkaz udania się na granicę Kanady i czuwania tam z jak największą pilnością nad uprzedzeniem wszelkich zamachów. Nadto, wojska, przeznaczone do Florydy, nagle skierowane zostały na granicę Kanady. Te rozporządzenia nastąpiły w skutek doniesień, odebranych spółcześnie przez P. Fox i Rząd Stanów.

— Gazeta «Globe» donosi, że w przeszły czwartek, 5go b. m. w dniu kedy poraz pierwszy opłata za listy, podług nowego prawa, (najmniejsza, po 4 denary od listu ważącego $\frac{1}{2}$ uncyi) była pobierana, poczta Londyńska wyprawiła o

12,000 listów więcej niż przeszłego czwartku, a mianowicie 48,000 listów. Ogolny przychód poczty mniejszy był o 700 funtów sterlin. Pod jedną kopertą było 13 listów pisanych na tak cieńkim papierze iż wszystkie razem nie ważyły więcej nad pół uncyi; przeto opłata wyniosła nie więcej jak za jeden list.

— Pakiebot «the Alert» przywiozł pocztę z Indyi zachodnich. Nowiny zą po 11 Października z Demerari, po 12 z Barbades, po 28 z Jamaiki. Izba reprezentacyjna tej ostatniej kolonii została otwarta 22 tegoż m. i s przyjemnością dowiadujemy się że nieporozumienia które tak były daleko zaszły pod dawnym Rządzcą, ukoiły się pod rządami teraźniejszego, sira Ch. Metcalfe i wszystko każe mniemać że nowy Rządzca i izba prawodawcza będą działać zgodnie na rzecz dobra publicznego.

— Nowiny o uprawie krzewu herbatniego w posiadłości indyjsko-angielskiej Assam są wcale pomyślne; krzewy przechodzą nawet chińskie w piękności i wielkości, Braknie tylko dotąd ludzi umiejętnych do zbierania i suszenia liści.

Paryż, 12 Grudnia. Wszystkie dzienniki wczorajsze zaprzeczały w części wieściom którémi stolica została świeżo przerażona o nowych spiskach i zamachach, tylko gazeta «la Presse» oświadczała, że z tego co jej wiadomo sądząc, niepodobna jest jej wmawiać mieszkańcom bezpieczeństwa i spokojności, która niemiałaby dostatecznej zasady. *Moniteur Parisien* i *Moniteur*, chowały aż do wczora głębokie milczenie o wszystkich tych wieściach, ograniczając się oznajmieniem o uwięzieniu głównego redaktora republikantskiej gazety «le Capitole,» (P. Durand, niegdyś redaktora «Journal de Francfort,) w skutek rozkazu Sędzi śledczego. Dziś nakoniec pierwszy z tych dzienników przerwał milczenie, mówiąc że niebezpieczeństwo już przeszło i że przekonano się iż spiskowi byli mniej liczni i groźni niż kiedykolwiek. Rząd zresztą przedsięwziął wszelkie środki ku zapewnieniu spokojności w stolicy. Wszystkie warty są podwojone.

— Listy z Algeru datowane 30 Października a odebrane tu 9 b. m. dają niektóre szczegoły o tém co się działo o tym czasie w mieście i okolicach. Araby trzymają się na równinie, położonej z przodu obozów Duera i Bufarik, ale w Algerze nic zdają się nie wiedzieć o liczbie i zamiarach nieprzyjaciela. Wieści o tém są przesadzone lub sprzeczne. Nie wiedzą nawet z pewnością czy Abdel Kader jest w Medea, lub na inném miejscu. Co do wewnętrznej spokojności Algeru pokaznje się, że obawa we względzie powstania Maurów była płonną.

— Gazeta «Temps» zapewniała wczora że nigdy nie było mowy o odwołaniu marszałka Valée, przeciwnie «la Presse» utrzymuje dziś że na jego miejsce mianowany został jenerał Trézel. Okręty «le Neptune» i «l'Alger» wypłynęły z Tulonu 7 b. m. z wojskami posiłkowemi do Afryki.

— Admirał Roussin przybył do Paryża.

— Jednym z ważnych wypadków w obecnej wojnie afrykańskiej, jest ukazanie się byłego Beya Konstantiny, Achmeta, na brzegach rzeki Seybouse, gdzie zdaje się mieć zamiar zająć drogę z Bony do Konstantiny i tym sposobem przeciąć komunikacyą między tem ostatniem miastem a morzem. Niemasz wątpliwości że ex-bey Achmet zostaje w porozumieniu z Abdel-Kaderem, a w skutek tego, kilka wielkich okręgów prowincyi Konstantiny mogą być przywiedzione do powstania, lub zburzone przez tych dwóch wodzów. —30 Października słyszano w odległości mocną kanonadę.

— Donoszą z Tulonu, pod d. 4 b. m. że gdy okręty rządowe nie wystarczają na przewiezienie do Afryki potrzebnych posiłków w ludziach i rynsztunkach wojennych, Rząd przeto dał władzom miejscowym rozkaz urządzenia w tym celu znacznej liczby okrętów kupieckich.

— Uważają wielką czynność w Biurach zaciągowych. Na pierwszą wiadomość o przyszłej wojnie w Afryce stawiło się mnóstwo ochotników.

— Poseł Porty Ottomańskiej w Paryżu, Nuri Effendi miał przybyć do Marsylii pierwszym statkiem parowym, ale zachorował w drodze i musiał wysiąść w Liwurnie, zkąd lądem uda się do Paryża.

— W ciągu zeszłego Listopada zapisano w biurze handlowym Paryskim tylko 79 nowych bankructw, to jest o 24 mniej, niż w Październiku. Summa wszakże tych bankructw wynosi do 4,000,000 franków.

— P. Berryer podał się za kandydata do Akademii francuzkiej, na wakującą po P. Michaud posadę. List jego o tém był czytany na posiedzeniu przez Sekretarza. Na temże posiedzeniu P. Karol Nodier oznajmił podanie się również na kandydata pana Wiktora Hugo. Wybor ten odbędzie się 19 b. m.

HISZPANIJA. *Saragossa 4 Grudnia.* Niemasz już wątpliwości że wojna została zawieszona z powodu zimy. Snieg pada w takiej obfitości że cała usilność Espartero obrócona jest na środki ochronienia swojej armii od surowości pory roku, która, jak się obawiają, będzie jedna z najostrzejszych.

— Podług listu prywatnego z tegoż miasta Espartero jest tam spodziewany i całą zimę ma przepędzić w Saragossie. Tymczasem główna jego kwatera jest w Mas de las Matas.

PORTUGALIJA. Ministerstwo zostało zmienione, na czele nowego jest P. de Bomfin.

Kopenhaga 3 Grudnia. Zeszły Król Fryderyk VI był urodzony 28 Stycznia 1767 roku. Ogłoszony pełnoletnim i przyjęty do spólności Rządów z ojcem, Chrystianem VII, 14 Kwietnia 1784. Wstąpił na tron 13 Marca 1800; koronowany w Fridericksbourg 31 Lipca 1815; 31 Lipca 1790 pojął Maryą, Zofią, Fryderykę, córkę Landgrafa Karola Hessen-Kasselskiego, z której miał ośmioro dzieci: 2 synów i 6 córek, z których tylko xiężniczki Karolina i Wilhelmina Marya są w życiu.

Król teraźniejszy, Christian VIII, syn xięcia Fryderyka, zmarłego 7 Grudnia 1805, urodził się 18 Września 1786; 22 Maja 1815 wstąpił w powtórny związek małżeński z Karoliną Amaliją, córką xięcia Fryderyka Christiana Schleswig-Holstein-Sondenbourg-Augustenbourg, urodzoną 28 Czerwca 1796. Z pierwszego małżeństwa Król ma syna, teraźniejszego następcę Tronu, Xięcia Fryderyka-Karola-Christiana.

*

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOSCI.

Londyn 13 Grudnia. Przedwczora Parlament został odroczony do 16 Stycznia; przez mianowanych na to Kommisarzy Królewskich. Dzienniki nieprzestają utrzymywać że Parlament w krótce będzie całkiem rozwiązany.

— Zapewniają że Król i Królowa Hanowerscy, w Lutym przyszłego roku, odbędą podróż do Londynu dla znajdowania się na weselu Królowej.

— Twierdzą, żo admirał sir G. Cockburn mianowany będzie dowodzcą floty na Wschodzie na miejsce admirała Stopford, który ma w Lutym zdać mu to dowodztwo.

— Prócz lorda Auckland, Wielkorządzcy Indyj Wschodnich, mianowany został parem wódz naczelny tamecznej armii, Sir John Keane, z tytułem barona Keane z Cappognie, zaś panowie Mac Naghten, sekretarz generalny lorda Auckland i kapitan Pottinger, znany ze swych działań w Herat, mianowani zostali baronnetami.

— Admirał Maitland wypłynął 6 Października z Madras do Bombay, co dowodzi że na teraz żadna wyprawa przeciw Chinom nie jest zamierzana, gdyż kierunek ten jest wbrew przeciwny drodze do Chin. Wszakże twierdzą że flota angielska w Indyi ma być znacznie wzmocniona. Tymczasem handel opium nie ustaje. Głownym składem tej kontrabandy jest teraz Manilla.

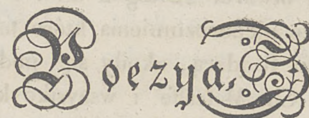
— Major Bodd przybył 12 Września do Herat z artyleryą i dobrze był przyjęty. Kamram-szach usłuchał rady Kap. Pottinger i przyjął zupełnie traktat z Anglią dawniej już podpisany. Tym traktatem Anglia zobowiązuje się utrzymywać Herat na stopie przyzwoitej obrony i wynagrodzić Szacha za zrządzone przez Persów szkody. Szach zaś przyrzeka niemieć żadnych stosunków z krajami położonemi na zachod Heratu bez zezwolenia Anglii. Nadto, uznaje on Szacha Sudża ul Mulk jako prawego władzcę Afganistanu. Ten ostatni punkt wiele doświadczył trudności — Podług nowin z Lahory syn zmarłego Króla, Knrruk-Sing okazał się niezdatnym do Rządów i utworzyła się partya w celu wprowadzenia na tron syna jego, Rockhal Sing. Mniemają iż się nie obejdzie bez wdania się Anglii — Zajęcie przez anglików twierdz Kurnahl i Dżudpore nastąpiło wskutek odkrytego spisku, bardzo rozległego, osnowanego przeciw Anglii przez obu Królików tych dwóch państw. W Dżudpore anglicy znaleźli wielkie przygotowania do wojny, urządzone przez kogoś, co musi być mistrzem w tej sztuce. Odkryto tam około 500 dział, 40,000 funtów prochu i mnóstwo ręcznej broni, co wszystko starannie było ukrywane. — Donoszą z Lizbony, pod d. 27 Listopada że złożone tam zostało nowe ministerstwo, jakoto: hr. Bomfin, ministrem wojny i Prezydentem Rady — Rodrigo de Fonseca Megalhaens, min. spraw wewn. — Antonio Bernardo de Costa Cabrey sprawiedliwości.—hr. Villareal, marynarki—Florido Rodriguez Pereira Ferran, Skarbu — vicehrabia Carreira, Spraw zagranicznych.

Paryż 14 Grudnia. Na radzie odbytej 12 b. m. stanęło że dowodztwo w Afryce zostanie przy marsz. Valée —Rząd nieogłasza żadnych nowin z Afryki, ale domyślają się że te są niepomyślne; tymczasem nic nie wiadomo o planach Abdel-Kadera.

— Nowy poseł turecki, Nuri-effendi przybył do Paryża— Między wielu osobami które policya od tygodnia uwięziła w skutek odkrytego spisku, są nietylko bonapartyści, ale stronnicy Henryka V. Najwięcej ich odkryto w okolicach Neuilly.

— Papiery publiczne znacznie spadły—Xiążę de Joinville wyjechał 27 Listop. z Konstantynopola morzem do Francyi.

(Journ. de S. P. G. P. i Psz. Póln.)



SPIEWAK.

(z Ross. W. Benedyktowa.)

Spiewak pustelniczy—tułacz bez schronienia—
Samotny, w fatalnym z ciężką dolą sporze,
Bez statku i rudla, nucąc wieszcze pienia,
Śmiało on po życia nosi się przestworze;
Zawsze go nieznany świat dalej odwleka:
On rwie się do brzegu, brzeg zawsze ucieka.
Dziwny on: trapi go urok niedostępny;
Radość jego bywa—nie uczucia echem;
On sród hucznéj stypy zjawia się—posępny;
Na cmentarz prychodzi—ze szczérym usmiechem:
To, za czém świat goni, najmniej go niełudzi;—
Niedarmo szalonym słynie on u ludzi.
On szuka i wszędzie znajduje—gorycze:
Umyslnie wywoła, wyobrazi męki,
Wychowa w swém sercu, i w strojne, zwodnicze,
Czarodziejskie potém przekształci je dźwięki,
I samże, zraniony ostrzem własnéj broni,
Wierzy w kłamstwo swoje i łzy nad niém roni.
Na motłoch poziomy, srodze oburzony,
On z lutni straszliwą dłonią gromy zrywa.
Lecz motłoch przedziwnym gniewem zachwycony
Bez szwanku te pyszne pociski porywa;
Jemu dla igraszki ogniste swe pienia
Poeta wylewa na serca s kamienia!
Przy dziewicy skromny: on w uczuć natłoku
Słóweczkiem urazić nieśmie lubéj swojéj;
On zbliżyć się do niej, usiąść przy jéj boku,
Płomienną źrenicą dotknąć się jej boi;—
Wtenczas, gdy pierś całą moc miłości czuje,
Uroczysta trwoga usta mu krępuje.
Wreszcie tajemnicę gdy z duszy wynurza,
On, mistrz pieśni, tonów pochwycić niezdoła,
Z ust jego namiętna wylatuje burza,
Co przestrach i zgubę roznosi dokoła;—
A wśród tych wyznania gromów i płomieni
Anioł jego znika w podniebnéj przestrzeni.
Zechceli nieszczęsny w téj rospaczy chwili
Ująć się przyjaźni sierocém ramieniem,—
Na czyjeż on łono smutną głowę schyli? . .

Spokrewniony z ludźmi serca swego pieniem,
On całemu światu skarbów swych udziela —
I w mnóstwie przyjaciół niema przyjaciela.
Wrogów mu niebraknie—lecz to są padalce,
Zgraja serc zazdrośnych, umysłów bezpłodnych:
By namiętną duszą w krwawéj ulgnąć walce,
Niema on wśród ludzi wrogów siebie godnych.
On, co ziemskie dobra porzucił odłogiem,
Sam tylko jest siebie najgodniejszym wrogiem.

OTCHŁAŃ.

(s Tegoż.)

Patrz, u téj nimfy jak slodko, niedbale
Pierś spływa, niby z łona chce się stoczyć:
Ty ją bez trudu w namiętnym zapale
Kręgiem objęcia możesz zgnieść, przytłoczyć; —
Ale niezdoła i orła wzrok chyży
Téj czarodziejskiej, dziewiczéj paiży
Na wskróś przeniknąć i do serca wkroczyć.
O, bo tam przepaść! — W zalotniczym sporze
Tam fale wiecznie trą się s sobą, tłuką; —
To nieobjęte żadnym wzrokiem morze,
To otchłań żadną niezmierzona sztuką.
Tam złote iskry gęsto przeświecają,
Lecz w ciemnéj głębi wszędzie zdrajcze sidła;
Kosztowne perły tam się roskrzewiają,
Ale okropne na dnie śpią straszydła.
Iskry te—nieba są żywém odbiciem,
Gwiazd brylantowych powtorzoném życiem
Na spokojnego żywioła krysztale:
Lecz namiętnością myśl gdy się zachmurzy,
Mąci się żywioł, powstaje szał burzy,
I miły blask ich mierzchnie, znika wcale.
Perły te—w ciemnych czeluściach wzrastąją,
Kędy niesięga śmiertelnik z myślami: —
Wszakże wzruszone groźnymi wichrami
Czasem się z mroku na świat wynurzają,
Błysną roskosznie w oczach i spadają
Szczeréj miłości niebieskiemi łzami.
Ale ty, w chwili uniesień gwałtownych,
Nie waż się morza tajników przeszywać,
Nieważ się, mówię, tych pereł szacownych
Z łona przepaści zuchwale dobywać!
O! zadrżyj raczéj na tę myśl zwodniczą —
I ślepéj chęci zapędem zbojeckim
Lękaj się wzruszać otchłań tajemniczą,
Kędy krokodyl drzemie snem zdradzieckim!
Gdy zaś niezmienném trawiony życzeniem,
W nadziei posieść słodycz upragnioną,
Ty mlode czoło strudzone marzeniem
Skłonisz miłośnie na to mleczne łono,
I lekkiém jego kołysany tchnieniem
Zawrzesz powieki, prożen wszelkiej trwogi,
To wiedz, że sen ten będzie—odpocznieniem
Nierostropnego wśród morskiej odnogi.
Zadrżyj—bo wylew może być raptowny:
A wtedy łodź twą i sennego ciebie
Napad pienistych bałwanów gwałtowny
Porwie, wywróci i w otchłań zagrzebie! —

(Przełożył G. Lubecki, w Radomyślu, 28 Paźdz. 1839 r.)

SIÉROTA.

I.

Wiosna swieżym kwitnie majem,
Lecz nie dla mnie kwiaty ściele;
Dla dwóch tylko serc świat rajem,
Dla dwóch tylko serc wesele.
Drży pierś lubym niepokojem,
Wnet się same chęci sieją;
Dla siéroty — łzy napojem,
Dla siéroty — grób nadzieją!

Słodsza gorycz do wypicia,
Niż samotny bezcel doli,
Cóż po życiu — kiedy życia
Żadno chcenie nie zaboli.
W bolu jeszcze ta pociecha,
Że się z kimsiś zda być społem:
Dla siéroty — świat bez echa,
Dla siéroty — śmierć aniołem!

W jedném miejscu przez lat tyle,
Jedno serce dla mnie biło,
Dziś to miejsce — na mogile,
Dziś to serce — pod mogiłą!
— Rzekł, i łez się oblał zdrojem,
I ubitą szedł koleją;
Dla siéroty — łzy napojem,
Dla siéroty — grób nadzieją!

Ryczy burza w nocnej dobie,
Strachem każda pierś oddycha;
Kopie grabarz grób przy grobie,
I powtarza sobie zcicha:
«W popiół przejdzie co popiołem,
Poszedł matki syn koleją,
Dla siéroty — smierć aniołem,
Dla siéroty — Bóg nadzieją!»

II.

Voir, c'est avoir.

Ja cię mam w duszy — i mam tak głęboko,
Że cię nic ztamtąd wydrzeć już nie w stanie;
Czy to kochanie; niewiem, — bo kochanie
Na ziemi — ziemskiéj podległe kolei,

Żyje nadzieją i ulega zmianie, —
A to uczucie, jak jest — tak zostanie,
Bez żadnéj zmiany, i żadnej nadziei!

Gdy dwa ciężary, — miłość i ból społem,
Snujące pasmo dni moich w ukryciu,
W drugiém mnie życiu uczynią aniołem; —
Ja ci o luba, w drugiem powiem życiu,
Powiém myślami, słowami wyliczę
Co czuję — patrząc na twoje oblicze.

Na takie czucia są tylko wyrazy
Tam — kędy mówi, śród boskiego koła
Dusza do duszy, anioł do anioła;
Ja, gdybym mówił, śpiewał tysiąc razy,
I ubrał słowa w brzmień wszystkie słodycze,
Słowa upadną, — a nikt w ludzi tłumie,
Z myśli niepojmie, ze słów nie zrozumie,
Co czuję — patrząc na twoje oblicze.
I zapytuję sam siebie tajemnie:
Gdzie źródło czucia, które mnie pożéra?
Gdzie źródło czucia, czy w niéj, czyli we mnie?
Czy to, co drogę niebios mi otwiéra,
Czém dusza moja bez ustanku płonie,
Jest — w jéj obliczu, czy w mém własném łonie?..

Ah! jéśli to jest niepłonną pociechą,
Że jak dźwięk każdy ma swoje odbicie,
Tak i dźwięk czucia, znajdzie swoje echo
W duszy kochanéj; — wtenczas może skrycie
Wnikniona w każde serca mego bicie,
Zrozumiałabyś przez własne gorycze,
Co czuję — patrząc na twoje oblicze.

Henr. Cieszkowski.

Rozmaitości.

NAZWANIE MIESIĘCY U STAROŻYTNYCH SŁOWIAN.

Rok u starożytnych Słowian dzielił się na 12 miesięcy, lecz się zaczynał od miesiąca Września, zwanego *Rjujen* od słowa *riuju* biegam, grzeję się (o zwierzętach). U Illiryjczyków ten miesiąc nazywa się *Rujan*, u Czechów *zari*, *zarig*, albo *zaruj*, a u Słowian pogranicznych Szląskowi *Kosen*, od słowa *Kositi*, kosić. — *Listopad* zatrzymał starożytne nazwisko u nas, u Czechów, w Dalmacyi i Slawonii; z tą tylko różnicą, iż u Polaków miejsce jego zastąpił *Październik*, bo w Polsce liście z drzew pozniej opadały, niż w krainie starożytnych Słowian.—Trzeci miesiąc odpowiadający naszemu Listopadowi nazywał się *Gruden*, mający toż samo pochodzenie, jakie ma Polski *Grudzień*, od słowa *Gruda*. U Czechów *Gruden* oznacza miesiąc dodatkowy, przybyszowy — Czwarty miesiąc był *Studenij*, zimny, od słowa *stnditi*. Piąty miesiąc nazywał się *Prosinec*, miesiąc modlitwy, prośby, od słowa *prositi*.—W okolicach Szląska nazywają ten miesiąc *Wanocnik* od słowa *Wanoce*: Swięto Bożego Narodzenia. Szósty miesiąc, odpowiedny naszemu Lutemu, nazywał się *Siecen* od słowa *Siekati*, rąbać.. U Illiryjczyków podobne zostało nazwanie *Siesan*, a na pograniczu Szląska nazywa się *Hromecnik* od słowa *hromnice*, bo w tym miesiącu przypada uroczystość Gromnicznej Najśw. Panny, na której poświęcają się gromnice.—Siódmy miesiąc, odpowiedny Marcowi, *Suchyj*, po Kroacku *Szussecz*, suchy.—Osmy *Berezozol* od słowa *breza*, *bereza* — brzoza, i *zol*, *zelie*, *zelenyj* — zielony; ponieważ w tym miesiącu brzozy rozpuszczają się i zielenieją. Na pograniczu Szląska Kwiecień nazywa się *Ludikwiat*.—Dziewiąty miesiąc *Trawen* od słowa *trawa*. Kroaci nazywają Kwiecień—*Mali travn*, a Maj — *Weliki travn*. Illiryjczykowie zaś Kwiecień nazywają *travan*, a Maj — *Svitan*. — Dziesiąty miesiąc, odpowiedny naszemu Czerwcowi, był *Izok*, znaczenie jego niewiadome. Jedenasty miesiąc Cerwen, od słowa *cerw*, po rusku *czerw*, robak: chociaż w Polskim *Czerwiec* ma pochodzenie od kwiatu wodnego, tak zwanego, który w tym miesiącu kwitnie. (*) W narodach okolicznych Szląskowi Lipiec nazywa się *Lipen* od słowa *lipa;* u nas Lipiec ma nazwisko od trunku, który pospolicie w tym miesiącu się przygotowuje (**)—Ostatni miesiąc Sławian nazywał się *Zarjew* od słowa *rjewu*, biegać, parzyć się (o jeleniach.) — U nas *Sierpień* nazwany od *sierżpa*, którym zboże z pola w tym miesiącu najbardziej się zbiera.

A. K. P.

(*) Nieznamy kwiatu wodnego, któryby się tak nazywał; nazwisko miesiąca, podług wszelkiego podobieństwa, poszło od owadu *Czerwiec*, czyli kokcynelli, który prawie wyłącznie w Polsce się znajduje gdzie od dawna zbierany w Junii i używany był do robienia farby purpurowéj. Owad ten trzyma się zwykle na korzonkach rośliny tegoż nazwania, któréj w Litwie mamy dwa gatunki: *Scleranthus annuus* (Lin.) *Czerwiec roczny* (Jund.) i *Scl. perennis* (Lin.) *Cz. trwały* (Jund.) Ale oba te gatunki, oba kwitnące w Czerwcu, rosną właśnie na miejscach najsuchszych. *(Wyd. Tyg.)*

(**) Niewiem dla czego u nas miesiąc raczej od tego trunku, niż od Lipy miał przybrać nazwanie. Lipa zapewna dawniej kwitnęła niż się Lipiec robić nauczono. *(Wyd. Tyg.)*

Печатать позволяется С.-Петербургъ. Декабря 14-го 1839. *П. Гаевскiй.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.